Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Połwale 8. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 111

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUS... NIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7214. Lwów, środa, 15 października 1924. Rok XV.

P. Oboleńskij opuścił już Warszawę.

Blok konserwatystów angielskich z liberałami? -- Krwawe porachunki polityczne w Jugosławji. -- Dlaczego samolot polski znalazł się nad Bytomiem. -- Dzieje brylantu małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zagadnienie kresów wschodnich.

Lwów, 13 października.

Sprawa reformy administracji na kresach staje się w coraz wyższym stopniu jednym z najbardziej palących zagadnień, nietylko ze stanowiska politycznego lecz i gospodarczego. Sprawa sprowadza się raczej w tej chwili do zapewnienia możliwego maximum bezpieczeństwa. Dla ludzi i objektów, skoro w ostatnich czasach udało się nam uzyskać znaczne sukursy z zagranicy w postaci exploatacji puszczy białowieskiej, Nieświeża i t. d.

Jest bowiem faktem niewątpliwym, iż olbrzymich terenów na Wschodzie R. Z. P. o bardzo rzadkiej sieci kolejowej, o słabo rozwiniętym przemyśle, nie zagospodarujemy należycie, nie uruchomimy więc szeregu przedsiębiorstw exploatacji drzewa, fabrykacji przeróbów drzewnych i t. d., nie postawimy rolnictwa na wysokim stopniu intenzywności bez przypływu kapitału z zagranicy, bez tego „deszczu złota“, który niezbędny jest, by puste przestrzenie kresów wschodnich zamienić w kraj tętniący żywym pulsem życia gospodarczego.

Jesteśmy dziś stanowczo za słabi ekonomicznie, by podjąć własnymi środkami wielkie dzieło odbudowy i przebudowy kresów wschodnich.

Na szczęście zainteresowanie zagranicy, zwłaszcza państw wielkoprzemysłowych kieruje się najchętniej ku terenom o bogatych surowcach i o słabym stopniu uprzemysłowienia. Takiemi są właśnie kresy.

Pamiętamy doskonale fakt, gdy poważne konsorcjum angielsko-amerykańskie wystąpiło do rządu polskiego z propozycją dostarczenia kolumn roboczych, obejmujących pługi motorowe i parowe, maszyny do karczunku drzew zarosłych na polach ornych, nawozów sztucznych, ziarna i t. d. wraz z personelem, obsługującym maszyny. Kolumny te miały dokonać wszelkich robót polnych, oczyścić teren z pozostałości powojennych (druty kolczaste, okopy i t. d.) wzamian za to jednak konsorcjum angielsko-amerykańskie zastrzegło sobie przez okres dziesięcioletni połowę zbiorów na zagospodarowanej przestrzeni, przyczem po upływie 10-u lat, cały tabor stawał się własnością rządu polskiego.

Ta sama transakcja miała dotyczyć nietylko gruntów państwowych lecz także prywatnych. Niestety umowa ta nie doszła do skutku, była proponowana zresztą w czasach tuż po wojnie bolszewickiej, kiedy stosunki prawno-administracyjne nie były jeszcze dostatecznie uregulowane.

Pomimo nieudałych prób zwłaszcza w zakresie exploatacji drzewnej, poczynionych przez wielkie konsorcja exportowe państw zachodnich, zainteresowanie kresami wschodniemi jako terenem wielkich możliwości ekonomicznych bynajmniej nie osłabło i ostatnio udało się pozyskać szereg poważnych konsorcjów zagranicznych, które rozpoczęły pracę na wschodzie.

Ostatnie wypadki na kresach zniechęciły oczywiście kapitał zagraniczny do inwestowania terenów wschodnich. Zarówno bowiem przedsiębiorca angielski, jak i francuski, niemiecki i i. żądają przedewszystkiem uregulowania stosunków bezpieczeństwa, jako niezbędnego warunku rozpoczęcia działalności gospodarczej. Nie można zaprzeczyć, iż jest to elementarny postulat, bez czego nie pozyskamy w znaczniejszej mierze kapitałów zagranicznych.

Nadto w tych warunkach kapitał krajowy już zaangażowany na kresach będzie zwolna wycofywał się z kresów wschodnich wgłąb kraju z niepowetowaną szkodą dla przyszłości gospodarczej jednej z bogatszych części Polski. Co znaczy ze stanowiska politycznego szybkie uruchomianie warsztatów pracy, rozszerzenie sieci kolejowej, dróg wodnych, podniesienie intenzywności rolnictwa, założenie fabryk przeróbki drzewa i t. d., wie każdy, kto zetknął się bezpośrednio ze stosunkami wschodnimi; podłożem bowiem sprzyjającym agitacji bolszewickiej jest zastój gospodarczy, nędza ludności miejscowej, nie znajdującej zarobków w kraju.

Problem bezpieczeństwa publicznego jest tedy warunkiem sine qua non odbudowy gospodarczej kresów i najściślejszego politycznego zespolenia ich z Polską.

Obecny wojskowy regime, polegający na obsadzeniu naczelnych stanowisk administracyjnych osobami wojskowymi i zastąpienia na znacznym odcinku granic wschodnich korpusu policyjnego, wojskowym korpusem straży granicznej jest tylko okresem przejściowym, wywołanym koncentrycznym ata-

Flota angielska urządza demonstracje, w Dardanelach.

JEST TO NASTĘPSTWEM SPORU O MOSSULU.

Wiedeń, 12 października (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi **z Londynu,** że **konflikt anglo-turecki w sprawie** Mossulu zaostrzył się. Kemal Pasza przybył do Angory i **zwołał nadzwyczajne posiedzenie parlamentu tureckiego celem powzięcia decydujących uchwał.** Ruchy angielskiej floty na morzu Śródziemnem wskazują, że przygotowują się **angielskie demonstracje flotowe w Dardanelach.**

Plan Davesa wchodzi w życie.

Paryż. 13 października (Tel. G. P.) Komisja odszkodowań stwierdziła urzędownie, że rząd niemiecki ogłosił w formie przyjętej przez komisję odszkodowań **ustawy niezbędne do wprowadzenia w życie planu Davesa.** Dalej komisja stwierdza, że przyjętą została gwarancja lokaty od pożyczki w wysokości 800 mil. marek złotych, wobec czego komisja postanawia **zwolnić część pierwszą hipotek, ciążących w myśl traktatu wersalskiego na majątkach i dochodach Niemiec.**

P. Oboleńskij opuścił już Warszawę.

Na razie kieruje poselstwem p. Biesiadowskij.

Warszawa, 13 paźdz. (Tel. G. P.) **Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny SSRR. p. Oboleńskij, wyjechał 10 bm. z Warszawy. Tymczasowe kierownictwo poselstwa objął radca poselstwa p. Biesiadowskij, który będzie prowadził te funkcje aż do przyjazdu posła Wojkowa.**

O ulgi dla rolników wschodnio-małopolskich.

W SPRAWIE TEJ ODWIEDZIŁA PREMJERA DELEGACJA.

Warszawa, 13 października. (Tel. G. P.) Prezes Rady Min. Grabski przyjął 13 bm. **delegację rolników ze Wschodniej Małopolski,** która przybyła w sprawie uzyskania **dalszych ulg dla powiatów dotkniętych nieurodzajem.**

kiem sowietów na kresy wschodn e.

Właściwie jednak zadanie obrony granic i bezpieczeństwa publicznego na kresach musi leżeć w rękach policji, odpowiednio po temu wyszkolonej, i mającej już kilkoletnie doświadczenia i rutynę w tej mierze.

Stanowisko to znalazło już echo w jednym z najpoważniejszych pism angielskich.

Zagranica przywiązuje do tego wagę, by obrona granic i służba bezpieczeństwa po zlikwidowaniu obecnych band dywersyjnych leżała w ręku administracji państwowej t. j. w danym wypadku policji, uważając nie bez pewnej słuszności zarząd wojskowy za dowód anormalności stosunków bezpieczeństwa na kresach wschodnich, nie pozwalający na zaangażowanie w poważniejszych eksploatacjach.

Należy więc przystąpić bezzwłocznie do trwałego unormowania stosunków administracyjnych i bezpieczeństwa, zrywając z doraźnymi środkami i wyjątkowym stanem na kresach wschodnich.

Korpus policyjny musi być odpowiednio wzmocniony; wyszkoleniu służby policyjnej powinna zostać poświęcona pieczołowita uwaga w zastosowaniu do specjalnych wymogów służby granicznej. Warunki mieszkania, umundurowania, płace i t. d. muszą być ulepszone, dotychczasowe bowiem stosunki urągały najprymitywniejszym wymaganiom, zniechęcając najlepszy materjał do służby. Oszczędności dalsze mogą tu tylko pogorszyć sytuację, komplikując już i tak bardzo złożony problem granic i kresów wschodnich Rzpltej. **l. b.**

—o—

Z lwowskiej Akademji eksportowej.

Lwów, 13 października. (m.) W poniedziałek, 13 bm. odbyło się doroczne posiedz. kuratorjum tej uczelni naukowej. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły przedstawił rektor Pawłowski, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja, której rezultatem było podziękowanie dla Rektora i Grona profesorskiego oraz przyjęcie do wiadomości zamknięcie rachunków. — W końcu kuratorjum ukonstytuowało się, wybierając komitet wykonawczy w skład którego wchodzą oprócz prezydjum Izby handl. pp. prez. Neumann, dyr. Boziewicz, dyr. Chajes i Dr. Rucker oraz rezprezentanci Rządu prof Pazdro i radca Zintel. W roku bieżącym utworzoną została jako przedmiot na razie nadobowiązkowy katedra techniki handlowej przemysłu naftowego i górniczego. Inauguracja nowego roku szkoinego odbędzie się dziś 14 bm. o godz. 10-tej przedpołudniem w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda.

—o—

WYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ DO SPAŁY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 paźdz. **Prezydent Rzpltej wyjechał na dwutygodniowy pobyt do Spały, gdzie weźmie udział w urządzonem tam polowaniu.**

—o—

POSIEDZENIE PREZYDJUM SENATU.

Warszawa, 13 paźdz. (Tel. G. P) Marszałek Senatu zwołał na dzień 25 **bm. posiedzenie prezydjum Senatu.** Następnego dnia tj. 26 bm. prezydjum Senatu uczestniczyć będzie w uroczystościach pogrzebowych H. Sienkiewicza.

—o—

Blok konserwatystów ang. z liberałami?

MA ON BYĆ ZAWARTY PRZECIW LABOUR PARTY.

Londyn, 13 października. Tel. G. P.) Kampania wyborcza jest **w pełnym toku.** Prasa donosi, że celem **uniknięcia rozproszenia sił, liberali i konserwatyści zawarli ugodę**, która przewiduje że w okręgach wyborczych, w których podczas ostatnich wyborów kandydat jednego z tych stronnictw otrzymał najmniej głosów, **nie będzie ubiegał się o mandat, pozostawiając drugiemu stronnictwu pole do walki z Labour Party. Do chwili obecnej projekt ów nie został oficjalnie zatwierdzony.** Są jednak wiadomości, że w niektórych okręgach wyborczych istnieją w sprawie powyższej **nieoficjalne porozumienia.** W niektórych okręgach kandydatami są ojcowie i ich synowie. **Syn expremiera Baldwina jest kandydatem Labour Party w Dubley. Syn Mac Donalda jest również kandydatem partji pracy.** Odywaj synowie ministra Hendersona, syn L. George'a i Monda biorą także udział w walce wyborczej. — Aż do chwili obecnej, na zasadzie postanowienia poczmistrza generalnego kompanja Broad Casting angielskiego nie udzielała żadnemu stronnictwu swej pomocy przy wyborach do parlamentu. Obecnie jednak postanowiono, **że mowy trzech przewódców głównych stronnictw politycznych będą rozpowszechniane przez radja Broad Casting'u.**

Londyn, 13 października. (Tel. G. P.) Reuter. Dziś o godz. 8.15 wieczorem zostanie podana do wiadomości zapomocą radjo **mowa wyborcza Mac Donalda.** Mowa wyborcza Baldwina będzie podana do wiadomości 16 b m. w ten sam sposób.

Komuniści ang. przeciw Mac Donaldowi.

Wiedeń, 13 paźdz. (Tel. G. P.) „Wien. Mittag Ztg.“ donosi z Londynu, że na Trafalgar Square odbyła się **hałaśliwa demonstracja komunistów, przy czem zaatakowano w szczególnie gwałtowny sposób rząd Mac Donalda.** Przyszło do starcia z policją. Aresztowano 4 komunistów.

Krwawe porachunki polityczne w Jugosławji.

2 ZABITYCH, KILKUDZIESIĘCIU CIĘŻKO I LŻEJ RANNYCH.

Belgrad, 12 października (Tel. G. P.) 12 bm. w miejscowaściach Stara Pazua odbyło się zgromadzenie kroackiej partii włościańskiej, na której doszło do **starcia między zwolennikami Radicza a partją radykalną**, przyczem z obu stron padły strzały. Dotychczas stwierdzono, **że 2-ch zwolenników Radicza zostało zabitych, kilka zaś osób ciężko rannych, a około 50 odniosło lżejsze obrażenia.**

Byle tylko podżegać przeciw Polsce.

PRZESADNA DRAŻLIWOŚĆ PRASY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 13 paźdz. (Tel. G. P.) Przed paru dniami, **gdy lotnik polski na Górnym Śląsku rozrzucał odezwy, związane z programem tygodnia lotniczego, wbrew intencji lotnika, zostały przez niego rozrzucone odezwy również i na terytorjum niemieckiem.** Dla wyjaśnienia tej sprawy poseł polski w Berlinie otrzymał odpowiednie zlecenia od rządu polskiego.

Katowice, 13 paźdz. (Tel. G. P.) **Bytomska „Ostdeutsche Morgenpost“**, pisząc o **przelocie polskiego samolotu nad Bytomiem** dodaje, że ludność bytomską ogarnęło wielkie wzburzenie na widok wojskowego obcego **jednopłatowca.** „Biały Orzeł“ na czerwonem tle wyraźnie wskazywał, że jest to samolot polski. Sprawa będzie miała naturalnie **dyplomatyczne konsekwencje.** Przelot polskiego samolotu jest zbyt ciężkiem naruszeniem niemieckiego prestige'u państwowego, a treść rozrzucanych ulotek czyni to naruszenie jeszcze bardziej bezprawnem. Sensacyjny ten wypadek **przelotu polskiego samolotu** będzie przedmiotem wymiany zdań władz centralnych Berlina i Warszawy.

Szowiniści niem. podnoszą głowy.

Gliwice, 13 paźdz. (Tel. G. P.) W sali teatru miejskiego odbyła się dziś przy udziale wszystkich partji i związków patrjotycznych olbrzymia manifestacja na rzecz **wypuszczenia na wolność znajdujących się jeszcze w więzieniu francuskiem Górnoślązaków.** Należy zaznaczyć, że chodzi tu przedewszystkiem o takich ludzi, **jak morderca Joschke, który swego czasu zamordował oficera francuskiego Montalegra.** Rezolucję odpowiednią wysłano do prezydenta Rzeszy Eberthą, do koncl̦erza Marksa, do Ojca św. do króla angielskiego i do króla włoskiego z prośbą o interwencję w celu wypuszczenia więźniów.

Min. Mikłaszewski w Wilnie.

Wilno, 13 paźdz. (Tel. G. P.) **Podczas pobytu w Wilnie, min. Mikłaszewski zwiedził szkoły powszechne i gimnazja wileńskie. Między innymi zostali przyjęci na audjencji delegaci duchowieństwa wszystkich wyznań, delegaci towarzystw oświatowych, delegaci tymczasowej Rady białoruskiej w sprawie oświaty białoruskiej, delegaci towarzystwa litewskiego „Rytasz“** w sprawie szkolnictwa litewskiego.

Wilno, 13 paźdz. (Tel. G. P.) W związku z pobytem w Wilnie gen. Żeligowskiego, prezesa głównego komitetu budowy pomnika Mickiewicza, odbyło się posiedzenie komitetu. **Odsłonięcie pomnika Mickiewicza ma nastąpić za Wilja 25 bm.**

Dzieje brylantu małżonki Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 października (Z.) Opowiadają tu o następującym wypadku: Pan Prezydent Rzpltej doręczył swemu przybocznemu adjutantowi do naprawy pierścień **platynowy z dużym brylantem stanowiący własność Pani Prezydentowej.** Tymczasem złotnik, który ten pierścień odebrał przekazał go innemu, a temu zdarzył się przykry wypadek. Mianowicie w chwili, gdy trzymał pierścień w ogniu **silny płomień objął krystaliczną powierzchnię brylantu, przez co stracił swój wspaniały blask i zmatowiał.** W Warszawie niestety nie ma fachowców, którzyby przywrócili pierścieniowi jego pierwotny wspaniały blask, i wskutek tego **zwołano nadzwyczajne posiedzenie związku zawodowego jubilerów**, na którem całą sprawę przedstawiono podkreślając, **że chodzi tu o honor jubilerów warszawskich.** W ostatniej chwili odszukano specjalistę, który przystąpił do odczyszczenia brylantu przy pomocy środków chemicznych. W rezultacie Pani Prezydentowi zwrócono bryiant nie tylko w całości, ale ieszcze nawet z większym blaskiem.

—o—

STRAJK DRUKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 13 października. (Tel. G. P.) 13 bm. rozpoczęły się w Ministerstwie pracy dalsze pertraktacje zmierzające **do likwidacji strajku drukarzy.**

—o—

Z POWODU GŁODU TYTONIOW.

Warszawa, 13 października. (Tel. G. P.) Z powodu głodu tytoniowego **skarb państwa stracił 15 i pół mili. złotych.**

—o—

WARSZAWSKIE SZKOŁY FILMOWE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 października (Z.) Od pewnego czasu mnożą się tu najrozmaitsze szkoły filmowe, które swemi reklamami ściągają **młode kobiety żadne karjery filmowej.** Dzienniki zwracają uwagę, że szkoły owe stanowią prawdziwe gniazdo rozpusty.

—o—

SKŁADY DLA TOWARÓW POLSKICH.

Konstantynopol, 13 paźdz. (Tel. G. P.) W Galaczu założono wielkie składy towarowe „wolnocłowe“, **wyłącznie dla towarów polskich.** Wielu wystawców zostawia tam swe towary.

ANATOL FRANCE.
(Jakób Anatol Thibault).

Tours, 13. paźdz. (Tel. G. P.). Anatol France zmarł.

Paryż, 13. paźdz. (Tel. G. P.). Cała prasa w dłuższych artykułach oddaje hołd śp. Anatolowi France.



Lwów, 13 października.

France Anatol Thibault urodził się w Paryżu w r. 1844. Od dzieciństwa otaczały go książki i pomniki sztuki nadsekwańskiej dzielnicy Paryża, gdzie ojciec jego Noël Thibault, zaprzysięgły monarchista i żołnierz, miał na quai, w okolicy „Ecole des Chartes“ mały kramik księgarski.

W księgarni starego Thibault zgromadzali się lubownicy rzadkich dzieł, bibliofile, erudyci i konserwatyści, a mały Thibault wchłaniał w siebie ich rozmowy i wyrabiał w sobie religję książek, która go później cechowała jako dojrzałego człowieka.

Zamiast bawić się jak inni, czytał książki i sam myślał pisać nowe. Pociągała go zwłaszcze historja i marzył o napisaniu historji Francji na wzór Micheleta.

W College Stanislas przykładał się do nauk humanistycznych i zatapiał się w Wergiliuszu i Sofoklesie. Podziwiał się rzymską i kochał poezję grecką i rozumiał lepiej niż jego rówieśnicy piękność poezji klasycznej, chociaż popełniał błędy w zadaniach łacińskich.

Był Paryżaninem ciałem i duszą — każdy kamień stolicy był mu znany i drogi. Czuł się szczęśliwym, że się urodził nad Sekwaną w cieniu renesansowego Luwru Walezyuszów i gotyckich wież Pałacu Sprawiedliwości, które przypominały mu czasy Ludwika Świętego i pełnię średniowiecza.

Od r. 1876 bibljotekarz senatu, cały czas wolny od zajęć bibjotecznych spędzał w swym gabinecie pełnym książek, obrazów, statuetek, marmurów, rycin i rzeźb różnych epok i pochodzenia często odległego, — pogrążony w własnem marzeniu, zamknięty w swej odrębności i zapatrzony w siebie, — Roger Le Brun odtwarzający go na tem tle mówi o nim, — że był małomownym, nic cierpiał napuszystości i deklamacji, a gdy mówił, wyrażał się jasno, przejrzyście i wytrawnie, z nieco ukrytą ironją, a słowa jego były giętkie i budziły tysiące myśli.

Naturę miał kontemplacyjną i żył samotnie. Był nieśmiałym, niezgrabnym i mało odpornym na wozie i niewieście, których wpływ musiał później zacierać czytaniem ksi żek.

Utwory, którym zawdzięcza swój rozgłos to: „Poemes dorés“ i „Les noces corinthiennes“. W utworach swoich przedstawiał współczesny nastrój umysłów we Francji w sposób humorystyczno-ironiczny.

Charakterystycznym rysem jego nadzwyczajnego umysłu był sceptyzm pogodny i pobłażliwy, który objawiał się we wszystkich jego utworach najsilniejszy wyraz, najbardziej treściwy i zarazem najbardziej czarujący, znajdując w zbiorze małych poprawek filozoficznych p. t. „Jardin d'Epicure“.

Światem Anatola France'a był zawsze stary druk, stara latyńska myśl i stara architektura francuska. W każdej niemal jego powieści ważną figurą działającą jest bibljoteka, a ulubionym typem stary erudyta, wygadujący się na temat fresków, kościołów paryskich i piękna sztuki ubiegłych stuleci.

Poznawszy wszystkie sztuki, zrozumiał, że wszystko jest zmienne, podległe wpływom, idące ku zniszczeniu; pesymizm filozoficzny przeważający wtedy dodał, że wszystko jest zlu izeniem, a temperament nieco epikuryjski uzupełni, że trzeba zachować spokój i używać życia. Czas użyty przyjemnie jest dobrze użyty, ale lepiej użyć go na rozważaniu piękna, w jego kolejnych objawach. Nie trzeba poświęcać zbyt wiele czasu kobiecie, która jest cudem świata, ale nie może zapełnić życia. Współczesność jest niewdzięczną i pospolitą, trzeba szukać wdzięku i oryginalności w dawnych wiekach i wyczuwać ich niepokoje, rojenia popędy. Trzeba wnikać w dusze wielkich i być mnichem filozofującym, żyć poza ludzkością i wiekiem, żyć nauką i sztuką.

I tak żył Anatol France.

— — — — — — — —

Oprócz wyżej wymienionych napisał następujące dzieła, z których wiele przełożono na język polski: „Jocaste et le chat maigre“, „Le crime de Sylvestre Bounard“, „La buche de Noel“, „Les désirs de Jean Servieu“, „Abeille“, „Nos enfants“, „Thaïs“, „Jerome Coiquard“, „La rotisserie de la reine Pedanque“ oraz cykl romansów: „L'orme du moail“, „Mannequin d'Osier“, „L'anneau d'Amethyste“ — sceny miejskie i wiejskie p. t. „Filles et garçons“, „Clio“ (opowiadania) „Jean Gutenberg“, „Monsieur Bergere a Paris“, „Histoire contemporaine“ „Histoire comique“, „Le Jongleur de Notre-Dame“, „Sainte Euphosine“ „Histoire de Jeanne d'Arc“ i w. i.

—o—

Anatol France i Clemenceau

Paryż w październiku.

Jeden z dyplomatów, znających osobiście Anatola France opowiada ciekawą scenę, której był świadkiem w r. 1906, podczas największego zaostrzenia walki z Kościołem. Premierem Francji był wówczas Jerzy Clemenceau. Arcybiskup Paryża, sędziwy mgr. Richard, oświadczył kategorycznie, że nie opróżni pałacu arcybiskupstwa chyba pod przemocą. W gabinecie „starego tygrysa“ wywiązała się nad tem oświadczeniem ożywiona debata, w której brał też udział Anatol France, uchodzący za nieoficjalnego doradcę Clemenceau. Znakomity pisarz pokpiwał sobie nieraz z „obłudnego jakobinizmu“ premjera. I teraz z uśmiechem zagadnął go:

— Czy pan wyrzucisz arcybiskupa przemocą z pałacu?

Clemenceau odpowiedział pytaniem:

— Czy pan uczniłbyś to?

— Właściwością prawdziwie wielkich polityków — odparł France — jest stwarzać czyny dokonane i przekonywać ogół o konieczności tego, co się stało.

— Rozmyślałem nieraz — rzekł Clemenceau — nad trafnością pańskich sądów i też, spróbuję więc teraz te piękne słowa oblec w realne formy, zasada pańska brzmi: „Nigdy nie cofaj się, a przytem przeciwnika utrzymuj wciąż w błędzie!“ Zastosujemy o. Pan minister policji Lepine zechce pod grozą surowej odpowiedzialności wydalić arcybiskupa z pałacu, ale ma to wyglądać jak pochód tryumfalny: ośmiu agentów policji wyprzągnie konie z powozu arcypasterza i będzie go ciągnąć w tryumfie przez miasto. Biskup, który buntuje się przeciw państwu, ma zażywać wszelkich honorów. Nie chcę robić z niego męczennika, lecz tryumfatora. Tak mistrzu — dodał „stary tygrys“, zwracając się do Anatola France — umiem korzystać z pańskich rad, he?

A wielki pisarz pogładził swą brodę i odparł:

— No tak! Pan jesteś godnym następcą, nie Napoleona wprawdzie ale Fouche'go.

Fouche, znany minister policji, był uosobieniem chytrości, zdrady i fałszu. Niedziw też, że Clemenceau słysząc taki komplement, odwrócił się z niechęcią od swego przyjaciela, Anatola France.

Największą ilość głosów otrzymał prez. Coolidge.

Ale było to głosowanie na próbę.

Nowy Jork, 13 paźdz. (Tel. G. P.) Próbne głosowanie między czytelnikami prasy amerykańskiej w sprawie wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych dało w rezultacie **największą ilość głosów za Coolidge'm**, za którym **pozostał Laffoit, a za niemi daleko w tyle** Davis. Prasa amerykańska oczekuje w Anglji podobnych wyników wyborczych, a mianowicie wzrostu głosów dla konserwatystów i partji robotniczej, kosztem liberałów.

Abdul Kerim pod adresem Prima de Rivery.

HUMOR WODZA KABYLÓW.

Paryż, 13 paźdz. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Madrytu Abdul Kerim wydał 1-szy swój **komunikat**, w **którym podkreśla, że materjał wojenny kabylów pochodzi ze zdobyczy wojennej na armii hiszpańskiej.** Wreszcie Abdul Kerim zaprzecza, jakoby instruktorami armii jego byli **oficerowie europejscy. Jedynymi** oficerami europejskiego pochodzenia na terenie wojny są — wedle brzmienia słów komunikatu — Hiszpanie, wzięci do niewoli, z którymi Kabylowie obchodzą **się** bardzo dobrze.

Dlaczego uciekł Lu-Hung-Czang.

Szanghaj, 13 paźdz. (Tel. G. P.) Przyczyną **nagłej ucieczki Lu-Hung-Czanga**, gubernatora wojskowego Czekjangu i jego szefa sztabu, było **przejście całej dywizji na odcinek frontowy Taj-hu na stronę wojsk Czang-Tsu-Lina.**

Pekin, 13 października (Tel. G. P.) Na linji kolejowej, na północ od Tientsinu **znaleziono kilka maszyn piekielnych.** Sądzą, że planowany był zamach na pociąg, którym jechał **Wu-Pei-Fu.**

Rozdwojenie wśród duchowieństwa ruskiego.

Przyczyną walka o celibat.

Lwów, 13 października.

(W.) Otrzymane tu z Przemyśla **wiadomości stwierdzają, że sprawa zaprowadzenia celibatu** u duchowieństwa ruskiego, odbiła się głośnem echem **na zjeździe dziekanów djecezji przemyskiej.**

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której żalono się, że forsowanie celibatu wpływa szkodliwie na dobro cerkwi i narodu ruskiego. Podnoszono skargi że w sferach konsystorskich postępuje się nietaktownie wobec starszych księży żonatych, a przy wyborze komisji elekcyjnej pominięto zupełnie prałatów i mitratów jedynie dla tego, że nie uznają celibatu. Dyskusja była bardzo burzliwa a sprawa celibatu wywołuje żywy odruch wśród żonatego duchowieństwa grecko-katolickiego, które ma za sobą poparcie inteligencji ruskiej.

Maturzystów szkół realnych nie będzie można przyjmować na uniwersytet?

TAKI OKÓLNIK ZAMIERZA WYDAĆ MINISTER MIKLASZEWSKI.

Warszawa, 13 października. (Tel. G. P.) „Prz. Wiecz.“ donosi, że min. Miklaszewski zamierza wydać okólnik, zabraniający przyjmowania na wydział prawa maturzystów szkół realnych.

Co mówi Nemo.

Październik:

Przyszedł i świat oplata
Bliskiej zimy powiernik
Nitkami babiego lata
Październik.

Powiedły liście w lesie,
Szron się srebrzy na drzewie,
Co nam z sobą przyniesie,
Nikt nie wie.

Trzeba w gwiazdach wyczytać,
W studzien patrzyć się ciemnie,
Albo serca się spytać
Tajemnie.

Milczy serce otrute,
Studnie skryły się mrokiem,
A gwiazd oczy zasnute
Obłokiem.

Nad wypadków koliskiem,
Mgły jesienne się wleką,
To, co zdało się bliskiem,
Daleko.

To, co było marzonem,
W gruz się wali i pryska,
Nad ojczystym zagonem
Chmurzyska.

Słychać, słychać nocami,
Jak w odlocie już płyną
Ptaki szumiąc skrzydłami
I giną.

Niebo blade jak płótno,
Zdarte latu zmarłemu,
Czemu w Polsce tak smutno
Ach czemu?...

Z życia prowincji.

Święto 3 p. p. Leg. w Jarosławiu.

W 10 ROCZNICĘ MOŁOTKOWA. — POŚWIĘCENIE I WRĘCZENIE NOWEGO SZTANDARU PUŁKOWEGO.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w październiku.

(S). Stacjonowany w naszym grodzie od jesieni 1922 r. 3 pp. Leg. obchodził 30. września br. jako w 10 rocznicę powstania pułku uroczystość poświęcenia i wręczenia nowego sztandaru pułkowego. W wigilję święta pułkowego, tj. 29. września odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych w kościele OO. Reformatów. Nastąpił apel na pięknie przybranym placu koszarowym, zakończony odśpiewaniem „Roty“, zaś o g. 20. wieczór muzykalno-wokalny.

Dnia 29. września przyjechał wojewoda lwowski p. Zimny w towarzystwie sekretarza p. Piwockiego i komendanta okręgowego P. P. p. Wiczyńskiego. 30. września rano przyjechał im. Prezydenta Rzpltej generał Żeligowski.

Na dziedzińcu koszarowym, odświętnie udekorowanym, zebrały się delegacje władz, stowarzyszeń, oraz liczne zastępy publiczności — poczem o godz. 9. celebrował mszę polową ks. biskup Gall w asyście licznego duchowieństwa, śpiewa chór 2 p. W. Ł., gra orkiestra 3 p. p. Leg. Po poświęceniu chorągwi i wbiciu gwoździ pamiątkowych delegacje miast Ostrowca i Opatowa (jako fundatorów chorągwi) z prezesem Wł Weinbergerem na czele, oddają chorągiew w ręce gen. Żeligowskiego, który ją wręczył dcy pułku ppłk. Zabdyrowi.

Ks. dziekan **Panaś** z Przemyśla, dawny kapelan karpacki, **odebrał przysięgę na nową chorągiew,** poczem nastąpiła defilada.

Po obiedzie żołnierskim, na którym był obecny gen. Żeligowski, odbył się w pięknie udekorowanej sali Kasyna garnizonowego obiad galowy z udziałem 160 osób. Podczas obiadu wygłoszono cały szereg toastów, na cześć Prez. Rzpltej, marsz. Piłsudskiego, gen. Hallera itd. Przemawiali ppłk. Zabdyr, ppłk. Serafinowicz, ppłk. Fijałkowski, starosta z Niska p. Frydrych. Wojewoda Zimny podniósł, iż armja wydaje i wychowuje dobrych obywateli Państwa. Wzruszającem do łez było przemówienie ks. dziekana Panasia z Przemyśla.

Po obiedzie odbyły się zawody sportowe. O Tygodniu sportowym, wywołującym u nas zainteresowanie, na osobnem miejscu.

Podkreślić z uznaniem należy wydanie „Jednodniówki“ o bogatej, aktualnej treści. Uroczystość zakończył bal w salach Kasyna garnizonowego.

Powiatowy kurs straży pożarnej w Śniatynie.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)

Śniatyn, w październiku.

Odbył się w naszem mieście powiatowy kurs straży pożarnej, urządzony staraniem tut. Magistratu, a prowadzony przez instruktorów Rudolfa Czabanię, delegata Małopolskiego Związku straży pożarnej i p. Michała Srokę, delegata Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Przewodniczący kursu zastępca starosty, sekretarz Województwa p. Józef Orłowicz otworzył kurs pięknem przemówieniem. Przez szereg dni 45 uczestników pracowało pod kierownictwem swych instruktorów. Kurs obejmował zarówno wykłady, jak i ćwiczenia praktyczne.

Dzięki energji i zapobiegliwości tutejszego długoletniego burmistrza p. Michała Niemczewskiego, miasto nasze wyposażone jest pod względem przyrządów pożarniczych doskonale, tak, że wyszkolenie drużyny strażackiej można było bardzo gruntownie przeprowadzić.

Na zakończenie kursu odbył się popis nowowykształconej drużyny strażackiej z tutejszego powiatu, a licznie zebrana publiczność miała sposobność podziwiać nadzwyczajne wyniki kursu, oraz przekonać się, że na wypadek pożaru miasto nasze posiada dostateczne środki obrony.

Po popisie nastąpiło rozdanie świadectw, poczem przewodniczący kursu w serdecznych słowach wyraził podziękowanie pp. instruktorom za ich owocną pracę i pożegnał uczestników kursu, przywodząc im na pamięć szczytne zadanie, do którego odtąd są powołani.

Na marginesie.

Co wypisują nasi domorośli Dzierżyńscy!

Lwów, 13. października.

(t). Katarynka komunistyczna wygrywa wciąż jedną i tę samą niezmiernie ubogą melodję: burżuazja, kapitał, dyktatura proletarjatu, rewolucja socjalna, rząd robotniczo-chłopski — to już, zdaje się, wszystkie wyrazy, które wyczerpują treść komunistycznego katechizmu. Lektura ta nie budzi przerażenia. Jest strasznie nudna. I pomyśl że są umysły, których wyobraźnię taka sieczka agitacyjna jest w stanie rozpalić! Oto proszę posłuchać, co zawiera nowa odezwa komunistyczna pt. „Burżuazyjna komedja antywojenna w Genewie“

„Burżuazja w Genewie dokonywa jednego najbezczelniejszych oszustw, jakie znają dzieje świata. Zeszły się tam rekiny kapitału i ich lokaje „socjalistyczne“ i radzą nad tem, jakby tu zapewnić światu pokój. Najpierwsze głowy burżuazji, osiwiałe w szachrajstwach politycznych, najzręczniejsi spekulanci socjalpatrjotyzmu, najbardziej wyzute ze wstydu prostytutki dziennikarstwa — cała ta banda suszy sobie mózgownice nad wielkim, międzynarodowym szwindlem. Trzeba wmówić w świat, że oni, starzy prowokatorzy wojenni, są stróżami pokoju „powszechnego“.

A oto druga odezwa o powstaniu w Gruzji:

„Przyparci do muru przez klasę robotniczą faktorzy polityczni z Genewy, nie potrafiliby ani słowa powiedzieć na obronę swoich kuglarskich frazesów — Więc ich fagasy, pisarki gazeciarskie, gębacze „socjalistyczni“ znajdują jedną tylko odpowiedź i gardłują: Gruzja! Ratujcie Gruzję! Dobrze, pogadamy o tem, co się dzieje w Gruzji. A raczej o tem, co się nie dzieje. Bo krzyki o walkach w Gruzji są spekulacją na to, że żaden z czytelników gazet nie pojedzie do Gruzji sprawdzić, jacy to tam powstańcy grasują i jakie to się odbywają „okrucieństwa bolszewickie“ W Gruzji niema żadnego powstania, bo rząd jest w rękach robotników i chłopów, rząd działa w interesach robotniczych i chłopskich i lud roboczy niema poco przeciw temu rządowi powstawać... W Gruzji więc niema powstania. Ale burżuazja i pepesowcy całego świata potrzebują powstania w Gruzji. Więc bez skrupułu stwarzają powstanie, którego niema“.

A. PAYSON-TERHUNE.

Wilk

przekład K. Rychłowskiego.

(Ciąg dalszy.)

W jakiś kwadrans później w swojej lepiance podjął pierwszą próbę inakarmienia małego dzikusa. Okrywszy ręce grubemi skórkowemi rękawiczkami, podał mu na miseczce porcję skondenzowanego mleka, rozcieńczonego ciepłą wodą. Oczywiście mały szczeniak nie zrozumiał, o co idzie. Jednem potrąceniem pyszczka przewrócił miseczkę, rozlewając mleko po całej podłodze, przez Glamisa zawsze starannie zamiecionej i umytej.

Ale Glamis, zupełnie tem nie zrażony, zabrał się na nowo do roboty — rozpalił ogień, zagrzał wodę. Przypomniało mu się, jak niegdyś za młodu zajmował się karmieniem i tresurą młodych szczeniaków psów „owczarskich“. O młodych lat był wielkim amatorem i przyjacielem psów; — nie jeden raz tęsknił za niemi w swojej samotności. A wiedząc o dość znacznem podobieństwie psa owczarskiego do wilka — postanowił sobie zająć się wychowaniem i tresurą maleńkiego wilczątka.

Ujął je zatem mocno za kark i zanurzył mu delikatnie pyszczek w ciepłem mleku. Wilczątko próbowało się bronić, wyrwać; — kilka kropli mleka przylgnęło mu do nozdrzy i pyska. Machinalnie się oblizało. Przy drugiej próbie poszło już gładziej, po dalszych paru minutach już samo zanurzyło pyszczek w miseczce, wylizując pomału, niezdarnie, ale z wielkim apetytem ciepłe mleko.

— Na początek wcale dobrze poszło! — zauważył głośno Glamis, ucieszony i dumny z wyniku tej pierwszej lekcji.

I zwrócił się do małego szczenia a, mówiąc głośno, jakby do swego kolegi:

— No, skoro nauczyłeś się już od biedy żreć, pomyślimy o reszcie. Z głodu ci zdechnąć nie dam, to pewne. Ale to jeszcze nie wszystko. Czy tu zostaniesz, czy cię wyrzucę do lasu, w każdym razie wyrośnie z ciebie prawdziwy wilk. A wilk każdy, to już trudna rada! — jest wstrętnym, obrzydliwym potworem... Spróbuję zatem cię ocalić od tego losu, spróbuję cię ucywilizować, czy chcesz, czy nie chcesz. Przedewszystkiem musisz zapomnieć o swem pochodzeniu. Nie jesteś już wilkiem, będziesz odtąd psem, prawdziwym psem, moim towarzyszem... moim przyjacielem... A Bóg świadkiem, jak tęsknię za jakiemkolwiek towarzystwem w tem odludziu!... Będziesz się wabił „Colley“, rozumiesz? Colley... Colley! Tak będę wołać na ciebie... musisz mię rozumieć i słuchać...

Od roku, to jest od czasu swego wygnania, Glamis nigdy jeszcze tyle na raz nie mówił. Był to wprawdzie monolog, ale tem niemniej je nak odczuwał Glamis pewną przyjemność na myśl, że jednak ma jakiegoś słuchacza.. choćby nierozumnę, dzikie zwierzątko! Zadowolony był przytem, że może mówić swym rodzi nym angielskim językiem, a nie po francusku, jak zazwyczaj musiał rozmawiać się z trapezami, przed którymi udawał Francuza.

*

Zabrał się raźno do przygotowania legowiska dla swego wychowanka, do czego posłużyła mu stara drewniana paczka. Wilczek, opiwszy się porządnie mlekiem, zaczynał okazywać pewne znużenie. Glamis wziął go na ręce, próbował głaskać. Mruczał trochę, wyrywał się, ale niezbyt energicznie. I co dziwniejsze, zdawał się nasłuchiwać uważniej mowy ludzkiej.

(C. d. n.)

Z dnia.

Baczność Rodacy, pan Paszkiewicz z Zaliziec Was wzywa!

Lwów, 13. października.

Są pisma, a w szczególności dzienniki na pozór dla przeciętnego czytelnika, redagowane tak nudnie i ciężko, że największą ilość prenumeratorów liczą pomiędzy amatorami drzemki poobiedniej, oraz pomiędzy tymi nieszczęśnikami, którzy nie mogą wieczór zasnąć bez pomocy jakiegoś środka nasennego... Ale jednak często bywa tak, że w tych „poważnych" organach prasy trzeba tylko umieć należycie się rozejrzeć, a znajdzie się rzeczy wielce interesujące, które mogą dać pole do daleko idących wniosków i refleksji...

Tak np. w „Słowie Polskiem" najbardziej interesującą jest część inseratowa tego pisma. Kontrast ideowy, jaki zachodzi aż nazbyt często pomiędzy artykułami w części redakcyjnej a między anonsami tego pisma, może być źródłem szczerej uciechy dla zwolenników paradoksu... Dla innych znowu jest świadectwem, że redakcja i administracja tego pobożnego organu postępuje po myśli ewangelicznej zasady: niechaj nie wie prawica, co czyni lewica. (O jej lewica... nic dziwnego, że musi ona bruździć w takim ośrodku „prawości". Przyp. zecera).

Takim też problemem do rozwiązania jest „zagadka", umieszczona w dziale anonsowym „Słowa Polskiego" z dnia 12. października br. pod wielce patrjotycznem hasłem: Baczność Rodacy! Hasło to, wydrukowane w nagłówku bardzo wielkim i odpowiednio tłustym i rozstrzelonym drukiem odrazu wprowadza czytelnika w uroczysty nastrój, suggeruje mu myśl, że chodzi im o udział w jakiejś zbożnej, narodowej akcji...

To też potem ani się spostrzeże, że to jakiś nieznany nikomu p. Szczepan Paszkiewicz rozpisuje sobie pod płaszczykiem zagadki zwykłą loterję z nagrodami, która w razie jej powodzenia, to znaczy, jeśli znajdzie się 100 tysięcy naiwnych, którzy wraz z rozwiązaniem zagadki zechcą nadesłać temu tajemniczemu p. Paszkiewiczowi 4 zł. — ma mu przynieść 45 tysięcy złotych polskich na czysto. — Co się stanie z pieniądzmi nadesłanemi, jeśli liczba uczestników loterji nie osiągnie 100 tysięcy — podane „Warunki" milczą dyskretnie... zaznaczając natomiast wyraźnie, że „uczestniczący zgadza się na wykluczenie drogi prawnej"...

Niema również żadnej wzmianki o tem, czy ten osobisty interes p. Paszkiewicza zyskał potrzebną sankcję ze strony właściwej władzy...

W czasie zbliżającej się loterji na rzecz „Tygodnia Akademika" oraz gdy tyle instytucji humanitarnych, społecznych i kulturalnych musi się uciekać do pomocy społeczeństwa, a reklamowanie „prywatnej przyjemności" pana Paszkiewicza z Zaliziec jest zaiste zagadką trudniejszą do rozwiązania niż ta, którą podają „sylaby": (patrz pierwsza strona gramatyki dla szkół elementarnych) l, o, l, g, e, i, cz, w, z, o.

—o—

Instrukcja o zachowaniu się policji w sądzie.

Lwów, 13. października.

W sali sądowej podczas rozpraw obowiązują policję umundurowaną następujące przepisy co do stroju i zachowania się: 1) wezwani jako świadkowie składają zeznania przy bocznej broni (szabla lub bagnet, rewolwer) i z czapką w ręku, 2) oskarżeni, o ile są zawieszeni w czynnościach, powinni w zasadzie być w ubraniu cywilnem, z braku ubrania cywilnego mogą stawać i zeznawać w umundurowaniu policyjnem, ale bez jakiejkolwiek broni i bez czapki, oskarżeni nie zawieszeni w czynnościach zdejmują broń na czas przewodu sprawy, do której należą i zeznają bez broni i bez czapki, 3) podczas odczytywania wyroku funkcjonarjusze pełniący służbę, nie salutując, stoją na „baczność", pozostali stoją z czapkami w ręku.

—o—

MODA PARYSKA.



1) Suknia na obiady proszone. Kombinacja jedwabiu z czarnym aksamitem: „velourslaque". Dolna część sukni zahaftowana nicią czarną i złotem.
2) Kostjum z materjału modnego „kaska" w dwóch tonach: jasno i ciemno-brunatnym. Oryginalne zapięcie z tyłu na guziczki.

Saliny kossowskie mają być wydzierżawione.

Takie krążą pogłoski.

Lwów, 13 października.

(W) Wedle niesprawdzonych dotychczas pogłoski, rząd nosi się z zamiarem wydzierżawienia salin kossowskich, prywatnemu konsorcjum ze znanym właścicielem sanatorjum w Kossowie Dr. Tarnawskim na czele.

Powodem wydzierżawienia tych salin mają być rzekome niedobory datujące się od r. 1923, co wydaje się trochę dziwnem, gdyż dawniej saliny te dawały przeszło miljon dochodu rocznego.

W razie dojścia do skutku transakcji z p. Tarnawskim, 150 robotników zostałoby pozbawionych pracy.

Znowu zamordowano posterunkowego.

TYM RAZEM POD KAMIONKĄ STRUMIŁOWĄ.

Lwów, 13 paźdz.

(t) Jeszcze nie przebrzmiały echa mordu dokonanego na dwóch pełniących służbę posterunkowych w lasach żółkiewskich, a już ze zgrozą i niepokojem dowiadujemy się o nowem morderstwie, którego ofiarą padł przodownik policyjny, tym razem w okolicach Kamionki Strumiłowej. Telefonogram, otrzymany w poniedziałek nad ranem przez lwowską Ekspozyturę policji śledczej głosi:

„Komenda posterunku w Kamionce Strumiłowej donosi, że posterunkowy Hilary Sklarski, dziś w nocy w czasie służby postrzelony został przez nieznanych bandytów na czwartym kilometrze drogi z Kamionki Strumiłowej do Sapieżanki. Raniony ciężko Sklarski w trzy godziny zmarł. Komenda prosi o pomoc".

Równocześnie przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie przodownika policyjnego posterunku z Radziwiłłowa. Wincentego Sokoła, który w czasie walki z bandytami koło Dubna raniony został ciężko kulą karabinową.

Mimochodem.

Najbliższa katastrofa budowlana jaka wydarzy się we Lwowie.

Lwów, 13 października.

Mieszkańcy realności przy ulicy Zielonej l. 7 donoszą nam, że wedle wszelkiego ludzkiego i Boskiego prawdopodobieństwa w najbliższym czasie zdarzy się w domu przez nich zamieszkiwanym jakaś nowa potworna katastrofa budowlana. Oto od dłuższego już czasu mnożą się oznaki, że dom ten lada dzień runie! W szczególności oficyna zaledwie przed dwoma laty wybudowana i to przez jedną z najpoważniejszych naszych firm budowlanych, rysuje się coraz bardziej i o ile nie nastąpi w najbliższych już dniach jakaś energiczna i daleko idąca akcja ze strony czynników powołanych — niewątpliwie zawali się, grzebiąc pod gruzami szereg istnień ludzkich.

Dodać należy, że realność powyższa należy do niejakiego p. Vogelfängera, wydzierżawiona zaś została na 10-cio letni okres czasu przez firmę „Austro-Daimler". Zarówno jednak właściciel, jak też i dzierżawca, mimo nieustannie mnożących się oznak zbliżającej się szybkim krokiem katastrofy budowlanej, nie myślą interwenjować. Może apel na tej drodze zdoła skłonić powołane władze do natychmiastowego wkroczenia i zapobieżenia jakiemuś potwornemu nieszczęściu, które może wywołać wprost nieobliczalne skutki.

—o—

Proszę o głos!

Czy nie możnaby ustrzedz ul. Kraszewskiego od nieustannych kradzieży?

Lwów, 13. października.

Jak kronika policyjna wskazuje, niektóre ulice Lwowa cieszą się specjalnymi względami złodziei i bandytów. Do takich uprzywilejowanych ulic należy także ulica Kraszewskiego, przy której mam wątpliwą przyjemność zamieszkiwać. Że widok zieleńności drzew ogrodu Kościuszki płaci się zbyt często haraczem, ściąganym bez karty upoważniającej przez bezimiennego egzekutora, jak świadczy o tem świeży fakt okradzenia adwokata Górewicza.

Ogród Kościuszki jest, jak wiadomo, ulubionem miejscem dziennego wytchnienia pstrej publiczności, która pracuje przeważnie w nocy... Przy tej sposobności apasze obserwują życie mieszkańców ulicy i układają plany strategiczne, które wykonują pod osłoną nocy.

Czy ze względu na to nie byłoby wskazane wzmocnienie oświetlenia tej ulicy, oraz pomnożenie ilości posterunkowych? L. N.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 14. bm. „Prorok“.
Środa, 15. bm. „Komisarz sowiecki“.

TEATR MAŁY:

Wtorek 14. bm. „Podatek majątkowy“ farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).
Środa, 15. bm. „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek. 14. bm. „Pajacyk“.
Środa, 15. bm. „Pajacyk“.

*

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

*

„Welon pierrotki“ i „Chopiniada“. W piątek 17 bm. rozpoczyna Teatr Wielki sezon baletowy „Welonem pierrotki“ Artura Schnitzlera z muzyką Dohnany'ego, w układzie choreograficznym St. Faliszewskiego oraz „Chopiniadą“, fantazją baletową na tle muzyki Chopina, również w układzie St. Faliszewskiego. Ten pierwszy w sezonie wielki wieczór baletowy otrzyma szaty dekoracyjne pierwszorzędne. Artyści-malarze Mackiewicz i Balk przygotowują nowe dekoracje, inspektor sceny I. Stahl specjalne urządzenia techniczne. Oba balety reżyseruje tak świetny fachowiec, jakim jest baletmistrz naszych teatrów Faliszewski, przy pulpicie dyrygenta kapelmistrza Zuna, gdyż udział bierze pełna orkiestra operowa. „Welon pierrotki“ ma treść bardzo ciekawą, o czem zresztą świadczy nazwisko tak znakomitego pisarza, jakim jest Schnitzler.

„Złoto Renu“ dla młodzieży szkolnej po zniżonych cenach. Celem umożliwienia młodzieży ujrzenia arcydzieła Wagnera, Dyrekcja przeznaczyła część biletów z 50 prc. zniżką dla młodzieży szkolnej. Bilety te nabywać można w gmachu gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej.

Początek przedstawień o godz. 7. wieczorem. Raz jeszcze przypominamy, że od 15 bm. przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7.

Koncert Artura Rubinsteina odbędzie się 15 bm jako I. z Cyklu koncertów abonamentowych Biura M. Tuerka. Znakomity pianista, który w ostatnich dniach dwukrotnie z olbrzymiem powodzeniem grał w Warszawie, wykona we Lwowie duży i niezwykle interesujący program.

Biuro Kocertowe M. Tuerka: Środa 15. października: I. Koncert abonamentowy: Artur RUBINSTEIN.

Piatek 17. października: II. Koncert abonamentowy: „Kwartet Tryjesteński“. 7328-2

KREDYTÓW WEKSLOWYCH udziela polskim kupcom i rękodzielnikom, oraz przyjmuje najwyżej oprocentowane wkłady oszczędnościowe — Małopolski Bank Kupiecki, Lwów, Hetmańska 8, tel. 8—64. 7321

CYRK A. KORNACKI. Dziś, dnia 14. października wielkie galowe przedstawienie na dochód Towarzystwa walki z gruźlicą, połączone **z wielką loterją fantową. Do wygrania kilkaset różnych ładnych fantów.** Każdy kupujący bilet wstępu do cyrku. dostaje bezpłatnie **trzy bilety loteryjne według wyboru.** 7326

——o——

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 17 w Kasynie i Koło liter. art, Sprawy ważne i pilne.

Wystawa Jesienna Towarzystwa Sztuk Pięknych zamkniętą zostanie nieodwołalnie 15 bm. o godz. 3 popoł.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie o godz. 18. w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. W środę 15 bm. o g. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. Hauswald wygłosi dalszy ciąg odczytu pt: „Z międzynarodowego kongresu naukowej organizacji i administracji“.

Zrzeszene Miłośników Lwowa odbędzie zebranie 15 bm. o godz. 6 w lokalu Zachęty ul. Legjonów l. 7. Na porządku dziennym odczyt dra St. Zajączkowskiego na temat „Najnowsza literatura historyczna Lwowa“.

(t.) **500 dolarów na Dom techników we Lwowie.** Sejm Polskiego Związku Narodowego w Ameryce uchwalił wyasygnować z funduszu swojego 500 dolarów na Dom Techników we Lwowie, 500 dol, na sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do Polski; 1000 dolarów dla weteranów armji polskiej, 500 dolarów na instytut chemiczny, 500 na stypendja dla studentów z Polski.

W piątek, 17 b. m. odbędzie się drugi koncert abonamentowy, program wypełni „Kwartet Tryjesteński“, najwybitniejszy włoski Kwartet smyczkowy.

(t) **Krwawa awantura w Kawiarni Renesans** miała miejsce wczoraj o g. 3 nad ranem. W oddzielnym gabinecie kawiarni zabawiało się dobrze podochocone towarzystwo, składające się z Stanisława M., dwóch braci Piotra i Romana P., zamieszkałych przy ul. Sadownickiej oraz dwóch rejestrowanych dziewcząt lekkich obyczajów, Anny Blińskiej i Wład. Wycieczkowskiej. W czasie hulanki powstał między stroną męską a żeńską spór, który zamienił się natępnie w bójkę. Obie dziewice chwyciły za noże i rzuciły się na swych przeciwników. M. i Piotr P. zostali pokrajani nożem przez wojownicze panny. Przy pomocy (sic!) kelnerów udało się im zbiedz z kawiarni. Wolnością jednak długo się nie cieszyły. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło pokłutych.

(t) **Oryginalny napad.** Wczoraj na przechodzącego ulicą Zieloną Józefa Piotrowskiego zamieszkałego przy ul. Szewczenki 10. napadło dwóch osobników i poczęło go z niewiadomej przyczyny okładać laskami. Piotrowski rzucił się do ucieczki. Napastnicy, ścigając go z laskami w ręku, zerwali mu z głowy kapelusz, poczem wsiedli do jadącej w tyle dorożki i spokojnie odjechali. Jeden z napastników nazywa się Aleksander Dąbrowiecki i mieszka przy ul. Zielonej 65.

(t) **Skutki footbalowej zapamiętałości.** 21-letni Karol Baran, pomocnik handlowy, zam. na Pohulance l. 11, w czasie gry w piłkę nożną na boisku 40 pp. na Pohulance został tak silnie kopnięty, że doznał złamania prawej nogi poniżej kolana. W czasie zaopatrywania podał, iż winy nikt tu nie ponosi.

(t) **Niemiecką obywatelkę,** pochodzącą z Oberglogau na Śląsku pruskim, Franciszkę Schiffer, l. 27, służącą mojż. wyznania, obecnie bez zajęcia i dachu nad głową, za bezcelowe wałęsanie się po dworcu kolejowym oddano do aresztów policyjnych.

(t) **Krwawa walka na noże na weselu.** Wczoraj na weselu u Aleksandra Popowicza w Brzozdowcach obok Bóbrki powstała pomiędzy gośćmi weselnymi z błahego powodu o figury w tańcu sprzeczka, przemieniona w bójkę, w której puszczono w ruch noże. Drużbai i aranżer tańców Jan Kozłowski, gospodarz z Brzozdowiec, został ugodzony trzykrotnie nożem w głowę i w plecy. Wskutek przebicia serca wyzionął na miejscu ducha. Sprawcę zabójstwa. Michała Koczmendę, usiłującego umknąć, przytrzymano.

(t) **Skąd pochodzi broń?** Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono z Hodowic pod Lwowem rolnika tamtejszego, 23-letniego Jana Kandę. postrzelonego w bójce w nogę przez robotnika Pawła Pinkę.

(t) **Nożem w szyję** ugodził swoją kochankę. Zofię Bachel, monter Wiktor Łepsiak, zam. przy ul. Piastów 17. Pogotowie rat. opatrzyło ciężko ranną a nożowca osadzono w areszcie.

(t) **Mąż złamał palec żonie.** Na Pogotowie ratunkowe przyprowadzono pobitą przez męża Annę Niżankowską, zam. przy ul Brajerowskiej 10. Niżankowska miała złamany palec i liczne kontuzje na głowie i całem ciele.

(t) **Wojnę z rakarzem** prowadziła Marja Kopystyńska, której piesek pomimo kąsania popadł nieopatrznie w pętlicę. Oboje nagadali sobie masę epitetów. Awantura oparła się o komisarjat.

(t) **Worek orzechów** skradła rzekomo Rebeka Deger z komórki Katarzyny Świtalskiej, zam. przy ul Blacharskiej 1, Orzechy zdeponowano w policji.

(t) **Żona z siostrą swoją nabiły męża.** Mężem tym był Paweł Bartosz, zamieszkały przy ul. Słonecznej 46. Pokornie przyjął razy i poszedł na Pogotowie ratunkowe. które go zaopatrzyło.

Wielki pożar fabryki w Bielsku. Z Bielska donoszą nam: Wybuchł tu wielki pożar w fabryce juty braci Deutsch, jednem z największych tego rodzaju przedsiębiorstw. Trzy magazyny z bardzo znacznymi zapasami surowców i towarów gotowych spłonęły doszczętnie.

—o—

Schwytanie sprawcy zabójstwa na Wałach Hetmańskich

Z REWOLWEREM W RĘKU CZATOWAŁ NA SWOJEGO WROGA-KOLEGĘ PO FACHU. — ZAKUTO GO W KAJDANY.

Lwów, 13 października.

(t.) Trzeci i jedyny z nieschwytanych wczoraj członków szajki bandytów, która załatwiała w biały dzień porachunki koleżańskie pod pomnikiem hetmana Jabłonowskiego, a to 22-letni **Tadeusz Ciastoń,** dostał się w ręce policji. Stało się to w sposób następujący:

Wywiadowcy policyjni w poszukiwaniu za Ciastoniem skierowali swoje kroki w rodzinną dzielnicę bandyty, na Gródeckie. Spostrzeżono go przy ul. Dekierta pod mieszkaniem niejakiego Pyzy, członka szajki, z którą Ciastoń na czele swoi bandy stoczył krwawą bitwę w dwóch punktach miasta. Tu oczekiwał **pod bramą swojego wroga, trzymając w ręku rewolwer.** W momencie przystąpienia do niego przodownika Kowalskiego **Ciastoń zrobił ruch ręką, świadczący o zamiarze stawienia zbrojnego oporu.** W porę ubezwładniono go i rozbrojono, poczem **zakuto w kajdany.**

Pojmany Ciastoń liczy 22 lata, był ślusarzem kolejowym, mieszka przy ul. św. Józefata l. 32. Jest on głównym sprawcą wczorajszej rozprawy rewolwerowej tak krwawo zakończonej.

Sport

Lwów, 13. października.

Magnes północny. Przyciągająca siła magnetyczna Wilna rozpoczyna już i we Lwowie działać. Jak słychać, nosi się jeden z znanych lwowskich graczy z zamiarem przeniesienia się na „posadę“ do Wilna. Szczęśliwe to miasto Wilno. podczas gdy w całej Polsce słyszy się **o redukcje sił roboczych,** to w Wilnie roi się od „posad“, nota bene tylko dla dobrych piłkarzy. Jednem możemy się przynajmniej pocieszyć, a mianowicie faktem, iż sport zdołał sobie we Wilnie wyrobić wpływy i konsensy.

Weissmann, bramkarz Hasmonei, zgłosił wystąpienie z klubu. O pozyskanie Weissmanna ubiega się jedna z pierwszoklasowych drużyn lwowskich.

Sensacyjny zwrot nastąpił w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B“. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu L. Z. O. P. N. zapadła uchwała **wstrzymania aż do odwołania dalszych rozgrywek o mistrzostwo klasy B.** Decyzja powyższa spowodowaną została skomplikowaną sytuacją, jaka powstała wskutek anulowania gier tarnopolskim kresom, za nieformalność w zgłaszaniu graczy. Odebranie punktów kresom wywołało przedewszystkiem przewrót w grupie „Wschód“, gdzie mistrzem zostaje z kolei stanisławowski Sokół. Wobec tego rozgrywki eliminacyjne Kresów ze Spartą, jako mistrzem II. lwowskiej grupy są bezwartościowe, a tej ostatniej nie pozostaje nic innego, jak przystąpić do ponownych rozgrywek z Sokołem. O ile ze spotkań powyższych wyjdzie Sparta znów obronną ręką, to dotychczasowe gry finałowe utrzymane zostaną w mocy, w przeciwnym razie przystąpi się z udziałem Sokoła do ponownych rozgrywek końcowych. Jakkolwiek nie jesteśmy zwolennikami obalania przy zielonym stoliku rezultatów osiągniętych na murawie, to jednak przyznać musimy, iż L. Z. O. P. N. inne wyjście nie pozostało i powzięta uchwała jest ze stanowiska prawnego słuszną. Spodziewamy się w każdym razie, iż L. Z. O. P. N. postara się o dokładne wyjaśnienie i rozwiązanie całej sprawy, tak, by uniemożliwić różnego rodzaju procesowiczom i pieniakom dalsze bruźdżenie. Najwyższy już czas, by rozgrywki klasy „B“ potoczyły się normalnym torem.

——o——

Z życia ekonomicznego.

Sytuacja na rynku kawy.

(Wedle informacji S. A. „Coloniale“ D Juljusz Meinl.)

Na światowym rynku kawy zaznacza się przy coraz bardziej wzrastającym popycie znaczny spadek zbioru. Światowa konsumcja kawy dochodzi do wysokości około 22 miljonów bali (50 kg.), a same Stany Zjednoczone, które w r. 1923 zużyły 7 milj. worów wykazują w r. 1913 spożycie 10 i pół milj. worów. Stoi to w ścisłym związku z zakazem prohibicyjnym, którego naturalną konsekwencją jest zwiększenie się konsumcji kawy. Tej tak bardzo wzrastającej konsumcji przeciwstawia się znaczny spadek produkcji spowodowany w pierwszym rzędzie niekorzystnym wynikiem odbywających się właśnie zbiorów. Podczas gdy w roku ubiegłym światowy zbiór dał 31.7 miljona bali kawy, to obecny w najlepszym nawet wypadku nie przekroczy 16.6 milj. Nawet przy uwzględnieniu pozostałych w Brazylji z poprzedniego zbioru 3 milj. worów pozostanie między zbiorem a popytem znaczna, bo 2 i pół miljona worów wynosząca różnica. Także gdzieniegdzie nagromadzone zapasy wykazują w ostatnich czasach corocznie znaczny ubytek i tak podczas gdy n. p. 1. sierpnia 1924 wynosiły już tylko 5.3 miljona. to w r. 1922 wynosiły one 8.8. a w r. 1921 nawet 9 miljonów worów. Jest więc jasnem, że ta zatrważająca różnica między zapotrzebowaniem kawy a zapasami będącymi do dyspozycji. wywołać musi jeśli nie zwyżkę, to conajmniej stabilizację ceny kawy.

Giełda

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj tendencja spokojna, — kursa w ramach poprzednich. Obrót z powodu żydowskich świąt tylko w dolarach. Dolary amerykańskie 5.17·5 do 5.18, dolary kanadyjskie 4·98 do 5.00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 13 b. m. Holandja 203·00¹/₄, Nowy Jork 520¹/₂, Londyn 22·36 Paryż 26·90, Medjol. 22·70, Praga 15·47¹/₂, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 3·82¹/₂, Belgrad 7·42, Sofja 2·80, Wiedeń 0·0073⁵/₈, Berlin 123·00¹/₄, Warszawa 100·25. Bruksela 24·72.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

FRANCUZKA poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administracji pod „Sekcja“. 7297

GRY NA SKRZYPCACH uczę szybko i przystępnie. Wiadomość od 4—6 w zakładzie „Rivoli“ 3. Maja 10. 7272-3

Małżeństwa

MĘŻCZYZNA lat 30, były oficer, zdrowy, dobrze zbudowany, zupełnie samotny, po bardzo przykrych przejściach życiowych na razie bez posady, ożeni się z panną lub wdową posiadającą umeblowane mieszkanie. Pierwszeństwo mają panie, posiadające jakiś interes przemysłowy lub handlowy. Wyznanie i narodowość obojętna. Tylko poważne zgłoszenia do Administracji pod dobry i energiczny handlowiec. 7224-3

Posady i prace

MŁODY, INTELIGENTNY mężczyzna, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłosz. do Administr. „Gazety Porannej“ pod „Praca“. —

KIEROWNIK tartaku z długoletnią praktyką, wszechstronnie obeznajmiony z manipulacją tartaczną, szuka odpowiedniej posady „pod Energiczny“. 7307-3

PRAKTYKANT z początkami w handlu papierowym znajdzie zaraz umieszczenie. Wiadomość: Kram studencki, Szajnochy 2. 7324

BUCHALTER, RUTYNOWANY BILANSISTA, słuchacz Eksportówki, zdolny organizator, poszukuje popołudniowego zajęcia. Oferty do Administracji: „Ekonomja“. 7271-5

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, freblanki, pielęgniarki do niemowląt, rządców, leśniczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 7239-7

Mieszkania, lokale, sklepy

CZYNSZ dwuletni z góry, lub odstępne dam za mieszkanie 2-3 pokojowe z komfortem. Zgłoszenia do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska, pod „Dolary“. 7276

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

Kupno, sprzedaż, zamiana

POSZUKUJĘ mieszkania z 2 pokoi i kuchni z komfortem za odstępnem 400—500 dol. Zgłoszenia do Administracji pod S. S. 7318

OBUWIE doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod firmą Jot-es, Lwów, plac Kapitulny l. 2. 7037-3

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz za gotówkę, HANAK, Pańska 21. 7295-3

APTEKA w Obertynie obok Kołomyi zaraz do sprzedania. 7183-3

ZAMIENIĘ lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

Rozmaite

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenta wojskowe, wystawione przez P. K. U. Stryj na nazwisko Włodzimierza Fedoryka. 7316

W SZKOLE TAŃCÓW Rudolfa Nowickiego, ul. Pańska 16, rozpoczynają się 15. października kursa tańców dla młodzieży szkół średnich pod osobistem kierownictwem R. Nowickiego i Kazimierza Kahla-Felesa. Upraszа się o wczesne zgłoszenia. 7226

Firm. 464. Spdz. II. 138.

WPIS FIRMY SPÓŁDZIELCZEJ. Do rejestru wpisano dnia 24. kwietnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Paper“, spółka handlowa, Lwów, spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) udzielenie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i rzemiośle na podkład skryptów dłużnych, weksli, rymes, faktur, duplikatów listów przewozowych, tudzież papierów wartościowych; b) hurtowne, bezpośrednie nabywanie surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów potrzebnych członkom stowarzyszenia w handlu, przemyśle i rzemiośle na wspólny rachunek wszystkich członków; c) pośredniczenie i pomoc w hurtownej sprzedaży wyrobów i towarów w gospodarstwie członków uzyskiwanych; d) zakładanie i utrzymywanie magazynów, składów towarowych do osiągnięcia wyższych celów, potrzebnych na wspólny rachunek członków; e) kupno i sprzedaż papierów wartościowych krajowych i zagranicznych, walut zagranicznych, przekazów, czeków, akredytyw w walutach zagranicznych, opiewających na wspólny rachunek wszystkich członków; f) przyjmowanie gwarancji i utrzymywanie magazynów i składów towarowych do osiągnięcia powyższych celów potrzebnych na wspólny rachunek wszystkich członków. Udział członka wynosi 5,000.000 Mkp., płatny przy przystąpieniu. Członkowie mogą posiadać więcej udziałów. Członkowie odpowiadają zdeklarowanymi udziałami, a nadto dalszą kwotą do wysokości 5-krotnego udziału. Zarząd spółki składa się z 3 członków. Członkami zarządu wybrani: Jakób Natansohn, Henryk Schaprra i Moritz Teitelbaum, kupcy we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy 2 członkowie zarządu łącznie. Rada Nadzorcza spółdzielni składa się z 3 członków. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Gazecie Porannej“. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. Sąd okręgowy jako handlowy we Lwowie Oddział IV. dnia 18. kwietnia 1924. 7306

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie.

RADA ZAWIADOWCZA

Rafinerji Nafty „JEDLICZE"

Spółki Akcyjnej we Lwowie,

zaprasza Pp. Akcjonarjuszy na

1-sze Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki,

które odbędzie się dnia 25. października 1924 o godz. 10·30 przed południem w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki l. 8.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie sprawozdania z czynności i bilansu za pierwszy rok obrotowy.
2) Sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały w sprawie absolutorjum dla Zarządu.
3) Powzięcie uchwały na wniosek Rady Zawiadowczej w sprawie wynagrodzenia Komitetu wykonawczego i ustalenia wysokości marek prezencyjnych.
4) Wybory do Rady zawiadowczej.
5) Wybór rewizorów na następny rok gospodarczy.

PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu winni na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć swoje akcje bez arkuszy kuponowych w Koncernie Naftowym „Dąbrowa" we Lwowie pl. Marjacki l. 8, w Union Banku we Wiedniu, lub w banku Georges Clairin et Cie, Paryż, Boulevard Hausmann 61.

PP. Akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje otrzymają imienne karty legitymacyjne, na których uwidoczniona będzie ilość złożonych akcji i przypadających głosów.

W myśl § 12. statutu daje posiadanie 20 akcji prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Jeden akcjonarjusz nie może jednak rozporządzać większą ilością głosów ponad tę, do jakiej daje prawo 1/10 kapitału reprezentowanego na Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonywane osobiście lub przez pełnomocnika, który musi być akcjonarjuszem, a pełnomocnic wo musi być pisemne.

7311 **Rada Zawiadowcza.**

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akcyjnej Naftowej „Dziedzice"

zaprasza Pp. Akcjonarjuszy na

2-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki,

które odbędzie się dnia 25. października 1924 o godz. 12-tej w południe w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8.

Porządek dzienny.

1) Przedłożenie sprawozdania z czynności i bilansu za rok 1923/24.
2) Sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały w sprawie absolutorjum dla Zarządu.
3) Powzięcie uchwały w sprawie rozdziału czystego zysku.
4) Powzięcie uchwały na wniosek Rady zawiadowczej w sprawie wynagrodzenia Komitetu wykonawczego i ustalenia wysokości marek prezencyjnych.
5) Wybory do Rady zawiadowczej.
6) Wybór rewizorów na następny rok gospodarczy.

Pp. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu winni na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć swoje akcje bez arkuszy kuponowych w Koncernie Naftowym „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki l. 8, w Union-Banku we Wiedniu, lub w banku Georges Clairin et Cie, Paryż, Boulevard Hausmann 61.

Pp. Akcjonarjusze, którzy złożą swe akcje, otrzymują imienne karty legitymacyjne, na których uwidoczniona będzie ilość złożonych akcji i przypadających głosów.

W myśl § 15. statutu jest liczba głosów nieograniczona i każdych 20 akcji daje prawo do jednego głosu.

Pp. Akcjonarjusze mogą być zastąpieni przez pełnomocników, którzy nie muszą być sami akcjonarjuszami.

7310 — **Rada Zawiadowcza.**

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie.

Rada Zawiadowcza

Galicyjskiego Karpackiego Naftowego T. A.

dawniej Bergheim & Mac Garvey

zaprasza PP. Akcjonarjuszy na

29-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA, które odbędzie się dnia 25. października 1924 o godz. 11-tej przed południem w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki L. 8.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie sprawozdania z czynności i bilansu za rok 1923/24.
2) Sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały w sprawie absolutorjum dla Zarządu.
3) Powzięcie uchwały w sprawie rozdziału czystego zysku.
4) Powzięcie uchwały na wniosek Rady Zawiadowczej w sprawie wynagrodzenia Komitetu wykonawczego i ustalenia wysokości marek prezencyjnych.
5) Wybory do Rady Zawiadowczej.
6) Wybór rewizorów na następny rok gospodarczy.

PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu winni na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć swoje akcje bez arkuszy kuponowych w Koncernie Naftowym „Dąbrowa" we Lwowie pl. Marjacki L. 8, w Union-Banku we Wiedniu lub w banku Georges Clairin & Cie., Paryż, Boulevard Hausman 61.

PP. Akcjonarjusze, którzy złożą swe akcje otrzymają imienne karty legitymacyjne, na których uwidoczniona będzie ilość złożonych akcji i przypadających głosów.

W myśl § 10. statutu jest liczba głosów nieograniczona i każdy akcjonarjusz posiada tyle głosów, wiele razy zastępuje po 100 akcji.

W myśl § 11. statutu można prawo głosowania wykonać osobiście albo przez innego upełnomocnionego akcjonarjusza, który jest sam do głosowania uprawniony.

7312 RADA ZAWIADOWCZA.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** **Prenumerata** **miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —** ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.